

Z SESJI

Prezesi w konflikcie



Podczas sesji Rady Powiatu Milickiego wysłuchano informacji na temat działalności i wyników finansowych Fundacji na Rzecz Ziemi Milickiej za 2022 rok. Dyskusja była momentami bardzo burzliwa. Widać było otwarty konflikt pomiędzy prezes fundacji, Martą Kowal-Kaczmarek, i starostą milickim a prezesem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Miliczu, Jackiem Biernatem. Były wzajemne utarczki słowne, wycieczki osobiste, a nawet oskarżenia o kłamstwo.

Na początku swojego wystąpienia Marta Kowal-Kaczmarek przypomniała radnym, że w momencie objęcia funkcji prezesa zastała wiele nieprawidłowości w prowadzeniu dokumentacji oraz zadłużenie sięgające 280 tys. zł. – *Zauważyłam, że fundacja nie widnieje w KRS-ie. Stwierdzono brak sprawozdań finansowych za lata 2011, 2012, 2013, 2016, 2017, 2018, 2020. Nie zgłaszano zmian organów reprezentacyjnych. Brakowało kooperacji dokumentacyjnej z bankiem PKO BP, dotyczącej poręczonego przez powiat kredytu. Stwierdzono brak odpowiedzi przez poprzedników na pismo z kwietnia 2021 r. z Narodowego Instytutu Wolności, skutkujący wnioskiem do sądu rejestracyjnego*

o wykreślenie fundacji z rejestru. Brakowało prowadzonych księzek obiektów, przeglądów itp., a także porozumień wstrzymujących postępowanie upominawcze, dotyczące zadłużenia w ZUK/PGK na kwotę 9500 zł. Ten podmiot złożył wniosek do sądu, a ja musiałam zgłosić sprzeciw. Ignorowano obowiązek przesyłania informacji do Centralnego Rejestru Beneficjentów. W chwili objęcia przeze mnie stanowiska kara z tego tytułu wzrosła z 500 tys. zł do miliona zł. Stwierdziłam również brak przesłanych dokumentów w związku z kontrolami urzędu skarbowego, sanepidu i ZUS-u. Wszczęto postępowania wyjaśniające, które zakończyły się pomyślnie – wymieniała prezes fundacji, wskazując, że wszystkie braki formalne i nieścisłości w dokumentacji zostały już wyprostowane po wdrożeniu planu naprawczego.

Jeśli chodzi o zadłużenie, to wynikało ono m. in. z niezapłaconych faktur za energię elektryczną, chemię gospodarczą, opłat za czynności sanepidu, należności za projekt siłowni zewnętrznej, za płyty betonowe, użyte na garaż, za siedem numerów telefonów komórkowych, za serwis czterech kas fiskalnych i terminali, składek za ubezpieczenie nieruchomości.

dokończenie na stronie 2



SIATKÓWKA

W Krośnicach wszyscy grali dla Małgosi

Czytaj na str. 3



MILICZ

Szpital jak tonący okręt, ale bez kapitana?

Czytaj na str. 5



**Sprzedam 1/2 domu
wraz z ogrodem
w Krotoszynie.
Świetna lokalizacja!**

Tel. 62 725 35 43

dokończenie ze strony 1

Do 1 marca 2023 r. udało się spłacić zobowiązania wymagalne na kwotę 108 104,99 zł. Zobowiązań długoterminowych zostało na 91 895,01 zł. Na 20 lutego do spłacenia było: 76 954,44 zł – składki na ubezpieczenia społeczne, 4173,27 zł – układ ratalny PGK/za wodę, 3767, 30 zł – układ ratalny PGK/za ścieki, 3500 zł – zwrot dotacji PFRON-u, 3500 zł – rata kredytu obrotowego z 2021 r.

– Wszystko zostało warunkowo rozłożone na raty. Większość stanowił ZUS. Część składek było odroczone z powodu covidu. Kiedy przyszedłem do pracy w listopadzie 2021, to od stycznia 2022 zaczęłam płacić składki 7-9 tys. zł za poprzedni rok. Jeśli trzymałabym jeszcze pracowników, byłoby to może 20 tys. zł miesięcznie. Wypowiedziałam wszystkie układy odroczeniowe / ratalne i skomasowałam całe zadłużenie. Rozłożyłam to na przystępną ratę. ZUS z racji tego, że fundacja utraciła płynność finansową, dał mi warunkowy układ na rok czasu. 11 rat po ok. 1020 zł i 12 na 77 tys. zł. Jestem zobligowana także do przekazywania informacji odnośnie tego, czy zatrudniam ludzi i jaka jest sytuacja finansowa. Dokumentacja jest w trakcie procedowania i mam otrzymać już warunkowy, a dożywotni. Najważniejszą dla państwa informacją jest to, że fundacja wyszła na plus i działa statutowo – zaznaczyła prezes Fundacji na Rzecz Ziemi Milickiej.

Z rachunku zysków i strat wynika, że fundacja w 2021 zanotowała przychody w wysokości 624 942,52 zł przy kosztach działalności operacyjnej na kwotę 664 169,16 zł, co oznaczało stratę 39 676, 64 zł. Natomiast w 2022, po wdrożeniu planu naprawczego, zanotowano 142 980,60 zł przy kosztach operacyjnych 115 462,70 zł, czyli 27 517,90 zł na plusie.

W kwestii działalności inwestycyjnej, nad Zalewem Milickim zbudowano plac zabaw, wyremontowano ławki, zamontowano trzy lampy i cztery kosze, tablice informacyjne i elementy dekoracyjne, zasadzono nowe rośliny z pomocą harcerzy, a zalew zarybiono 250 kg tarlaków. Milickie Stowarzyszenie Ciprinus dokonało wycinki traw i krzaków, wysprzątało szopy i zagospodarowano je na nowo. Ponadto organizowano kiermasze charytatywne, na których zebrano łącznie 25 tys. zł, uruchomiono sklepik charytatyw-

Z SESJI

Prezesi w konflikcie



ny „Złota Rybka”, zaangażowano się w pomoc dla uchodźców z Ukrainy – zebrano sto ton darów, m. in. z Wielkiej Brytanii i USA.

Na ten rok zaplanowano budowę małej tężni, wymianę siłowni zewnętrznej (obecna nie nadaje się do użytku, nie posiada ważnych certyfikatów bezpieczeństwa, urząd dozoru technicznego zakwestionował cały stan, a fundacja nie jest właścicielem obiektu), odmalowanie całej elewacji na budynkach głównych, naprawę rynien oraz dostawienie rynien spustowych, ponieważ deszczówka idzie pod fundamenty, postawienie mini wiaty dla rowerzystów przy parkingu, nowe nasadzenia wysokich drzewek wzdłuż ławek i montaż nowych kamer oraz szlabanu, uruchomienie kąpieliska, pozyskanie sponsora na opłacenie dmuchanych zamków, dostępnych przez całe lato, kontrakt z food trackami stacjonarnymi / mobilnymi wraz z ogródkami restauracyjnymi i budowę stałego miejsca na ognisko czy grill.

Starosta odniósł się do sprawy siłowni zewnętrznej, która – jego zdaniem – została zamontowana nielegalnie, jak również do krytyki działalności fundacji ze strony prezesa OSiR-u. – Wysłałem zapytanie do burmistrza Milicza o wyjaśnienie w tej sprawie i nie otrzymałem odpowiedzi. Jak poinformowała mnie sołtys Duchnowa, siłownia została stamtąd zabrana pod osłoną nocy. Nie mamy określonych dokumentów lub są one przestarzałe. To nie jest nasze, lecz gminy Milicz. Nie mogę wydać pieniędzy na coś, co nie jest naszą własnością. Co do Punktu Interwencji Kryzysowej, to nie ktoś z miasta będzie o tym decydował. Napisano w prasie: „prezes chodzi na żebry i ma się wziąć do roboty”. Widać na załączonej prezentacji, że wzięła się do roboty. Powiem złośliwie – prezes fundacji nie ma działek na sprzedaż. Należy docenić to, co zostało zrobione – stwierdził Sławomir Strzelecki.

– W prasie opublikowano list od nieznanego osoby, później był nie-

uczciwy i totalnie mijający się z prawdą wywód pana Biernata – dopowiedziała Marta Kowal-Kaczmarek. – Zarzucił mi pan nieudolność. Chciałabym, żeby pan był chociaż w połowie tak nieudolny jak ja. Kolejny zarzut to brak pomysłów – pokazałam, że je mam. Można je krytykować, ale nie można mówić o ich braku. Gdybym miała sztab ludzi, pion administracji, zastępcę, służbowe auta, zatankowane po korek, budynki na własność, masę środków trwałych, budżet z milionami, mentora, do którego mogę pójść, jak braknie, oraz przyblokowaną Komisję Rewizyjną, to „kłękajcie narody!”, co ja mogłabym zrobić! Nie sztuka wydać, a pozyskać. Przyjdź pan i zrób lepiej! Działam bez budżetu, bo fundacja co do zasady ma być biedna. Inaczej będzie przedsiębiorstwem, spółką. Co kieruje osobami twierzącymi, że można robić inaczej? Luki w empatii, wykształceniu lub doświadczeniu. Spółka kieruje się innymi prawami i nie należy porównywać giganta do kobiety, bo fundacja jest kobietą. Nie bije się kobiet. Cóż bogaty OSiR dał innym za swoje, a nie gminne? Jeśli chodzi o restaurację „Nad Zalewem”, pisze się, że ja wszystko zamykam i nic tam nie ma. W tej samej gazecie jest też informacja pani Szatkowskiej o współpracy, żeby restauracja funkcjonowała z osobami niepełnosprawnymi. Jesteśmy im winni pomoc! – oznajmiła Marta Kowal-Kaczmarek.

– Nie chcę odnosić się do sprawozdania, bo to nie moja rola – zabrał głos Arkadiusz Tutak, były prezes fundacji. – Pani prezes żyćce jak najlepiej, bo to ciężki kawałek chleba. Chcę tylko poruszyć dwie sprawy, które tutaj padły, ponieważ są nieprawdziwe. Chodzi o tę sławetną ostatnio siłownię plenerową. Fakty są takie, że w fundacji powinno znajdować się pismo burmistrza Milicza z zapytaniem, czy byłaby wola przejścia siłowni. Fundacja wyraziła zgodę na jej bezpłatne przejście. Przygotowywano całą dokumentację projektową, dlatego przez



dwa miesiące siłownia była nieużywana. Wszystko złożono w Wydziale Geodezji i Kartografii w Miliczu i otrzymałem stosowne zgody. Podpisano protokół, wytyczne, wymiary – tłumaczył A. Tutak.

– Spotykam się z państwem tutaj, ponieważ w gazecie ukazał się list do redakcji – mówił z kolei Jacek Biernat, prezes milickiego OSiR-u. – Mieszkańcy Milicza poczynili pewne uwagi na temat tego, co się dzieje nad zalewem lub nie dzieje się. Potem mamy odpowiedź pani prezes, że fajerwerków nad zalewem nie będzie itd. Zaczęło się szukanie wymówek, usprawiedliwień. Połowa tego wywiadu ma pokazywać, że winę ponosi pan Biernat, jako prezes OSiR-u i wiceprezes morsów. Ubolewam nad tym, że włączył się w tę dyskusję zarząd powiatu. Nikt z państwa nie zechciał ze mną nawet porozmawiać. Za każdym razem, kiedy występowałem przed radą miejską, zapraszałem do dyskusji i teraz też to czynię. Nie jest miło czytać o sobie: „do kłamliwych stwierdzeń pana Biernata, który – celowo lub też nie – dołącza do grupy robiącej wszystko, aby pokazać zalew w Miliczu w złym świetle”. Ci, co czytali, wiedzą, że odnosilem się tylko do kłamliwych zarzutów pani prezes. Przypominam, panie starosto, że w momencie, kiedy pani Marta Kowal-Kaczmarek została prezes fundacji, prosił pan burmistrza o pomoc i wsparcie. Zorganizowano spotkanie z kierownikami jednostek w Starej Rzeźni. Dla burmistrza zalew był zawsze bardzo ważny. Pani Kaczmarek zrobiła na nas bardzo dobre wrażenie, jak teraz na państwu. Dużo jest tutaj gry słów i emocji. W całą tę sprawę wplątuje się osoby niepełnosprawne. To jest zwykły skandal! Wmawianie komuś, że ktoś jest przeciwnikiem restauracji prowadzonej przez osoby niepełnosprawne! Jestem po pierwszych rozmowach z panią Szatkowską i obiecałem wsparcie. Zachęcam do rozmowy z poprzednim dzierżawcą, który

powie o braku jakiegokolwiek współpracy ze strony pani prezes. Bezcześnie pani się chwali, ile pani zarobiła na restauracji w zeszłym roku. A kto pani płacił, jak nie dzierżawca? Czy pani jest zdziwiona, że w październiku ograniczono działanie restauracji? Dzierżawca też potrafi liczyć pieniądze. Dzisiaj pani pieniądze nie śmierdzą i się nimi chwali. Do końca były płacone rachunki, faktury i pokazywane są w pani tabelkach jako zysk. Pan starosta prosił mnie o pomoc w uruchomieniu kąpieliska. Poprosił mnie także o odkupienie kajaków i rowerów. Wraz z dwoma pracownikami oceniliśmy ich stan jako bardzo kiepski, ale je odebraliśmy. Podczas sprzątania wiat drewnianych nad zalewem wśród śmieci były deska ortopedyczna i torba R1 ze środkami pierwszej pomocy. Były pożarte przez myszy i pełne odchodów. Powiedziałem pani prezes, że grzechem jest coś takiego wyrzucać, bo ma wartość i może uratować życie. Zabrałem to i umówiliśmy, że jeśli będzie taka potrzeba, to oddam. Przecierałem oczy ze zdziwienia, kiedy widziałem wywiad z panią Kowal-Kaczmarek. Twierdziła w nim, że oddałem deskę ortopedyczną po sezonie letnim, w odchodach myszy i pogryzioną... – kontynuował Jacek Biernat, któremu głos odebrał przewodniczący rady, informując, iż od oceny fundacji i jej prezesa jest rada powiatu. – Posiedzenie rady powiatu nie jest sądem. Jeśli pan stwierdza, że są jakieś nieprawidłowości w fundacji, to wie pan, gdzie jest policja, gdzie prokurator i sąd. Odbieram panu głos – oświadczył Krzysztof Osmelak

– Nie uważam, że popełniono jakieś przestępstwo. Zostałem nazwany publicznie kłamcą i chcę to wyprostować. Proszę dać mi taką możliwość, bo czekałem prawie trzy godziny. Panie przewodniczący, to jest kolejny skandal! Panie Strzelecki, to pan jest kłamcą! Tak samo pani prezes! – grzmiał prezes OSiR-u.

TARGI

Turystyczne walory gminy Krośnice



FOT. Gmina Krośnice

Gmina Krośnice wzięła udział w XIV edycji Międzynarodowych Targów Turystyki i Czasu Wolnego we Wrocławiu! Impreza trwała trzy dni.

Przedstawiciele gminy mieli okazję prezentować piękne okolice Krośnic oraz przedstawić najważniejsze atrakcje turystyczne, jakie oferuje ten rejon.

– Cieszymy się, że mogliśmy spotkać tylu wspaniałych ludzi z branży turystycznej oraz podzielić się naszymi pomysłami i doświadczeniami. Dziękujemy wszystkim, którzy odwiedzili nasze stoisko i zachęcamy do odwiedzenia Krośnic i okolic, aby samemu przekonać się o ich urokach – napisano na facebookowym profilu gminy Krośnice.

(ANKA)

Z SESJI

Raport o stanie bezpieczeństwa



Podczas sesji Rady Powiatu Milickiego omówiono stan bezpieczeństwa na terenie powiatu w minionym roku. Statystyki w tym temacie przedstawił insp. Janusz Miś – pierwszy zastępca komendanta powiatowego policji w Miliczu.

W Komendzie Powiatowej Policji w Miliczu na etatach pracuje obecnie 72 policjantów i 14 pracowników cywilnych. W 2022 roku nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta powiatowego policji. Inspektor Janusz Miś przedstawił również statystyki, z których wynika, że jednostka może się cieszyć bardzo dobrymi wynikami w skali województwa, np. szybszą reakcją na pilne wezwania, liczbą patroli i obchodów, eliminacją miejscowych zagrożeń czy aktywnością dzielnicowych w kontakcie z mieszkańcami.

Jeśli chodzi o zdarzenia drogowe, to w 2022 r. odnotowano 21 wypadków i 278 kolizji. Było 25 rannych, a trzy osoby zginęły. Ujawniono 8050 wykroczeń, które zakończyły się nałożeniem mandatu karnego – 4468, zastosowaniem pouczenia – 2950, skierowaniem wniosku do sądu o ukaranie – 361. Zdecydowanie najwięcej wykroczeń dotyczyło bezpieczeństwa i porządku w komunika-

cji – 5467. Przeszłość ogólna wzrosła do poziomu 660. Skuteczność wykrywania wyniosła 74,2%, a w skali wojewódzkiej jest to 64,2%. W zakresie działalności prewencyjno-edukacyjnej milicka komenda realizowała w ciągu roku następujące akcje – „Bezpieczne ferie”, szkolenia dla wolontariuszy WOŚP, profilaktyka uzależnień, „Bezpieczne wakacje”, „Bezpieczny wypoczynek nad wodą”, „Bezpieczna droga do szkoły” oraz „Kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”. W ubiegłym roku przeprowadzono łącznie 61 spotkań profilaktycznych dla dzieci i młodzieży, 26 z rodzicami, 13 z pedagogami i 23 dla seniorów, w tym 10 online.

– Chciałbym z tego miejsca również podziękować wszystkim samorządowcom za dotychczasową współpracę i udzieloną pomoc w realizacji zadań służbowych, szczególnie za przekazanie środków finansowych, przeznaczonych na zakup nowego, nieoznakowanego radiowozu policyjnego. Obecny rok będzie kolejnym rokiem ciężkiej pracy milickich policjantów i pracowników policji, a przed całą polską formacją policyjną stoją liczne zadania, mające na celu zapewnienie obywatelom jeszcze większego poziomu bezpieczeństwa – powiedział insp. Janusz Miś.

(FENIX)

SIATKÓWKA

W Krośnicach wszyscy grali dla Małgosi

11 marca w hali sportowej w Krośnicach zorganizowano Charytatywny Turniej Piłki Siatkowej dla Małgosi Chudej. Podczas tego wydarzenia udało się zebrać 10 113,23 zł. Organizatorami były gmina Krośnice, Centrum Edukacyjno-Turystyczno-Sportowe oraz Volleyball Sułów.

Do rywalizacji przystąpiło dziewięć zespołów. Każdy z nich wpłacił wpisowe, które zostanie przeznaczone w całości na rzecz Małgosi Chudej. O triumf walczyły ekipy Brokelmann, Drink Team, SF 47, Oleśnica, Kuźnica, Invictus, For Fun, Ekipa Harnasia i Milicz. Przeprowadzono także liczne licytacje fantowe, był kiermasz ciast oraz poczęstunek.

4-letnia Małgosia Chuda potrzebuje środków na leczenie, rehabilitację i zaopatrzenie ortopedyczne. Jest podopieczną Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych. W wyniku wady serca w 7. tygodniu ży-



cia u dziewczynki doszło do nagłego zatrzymania krążenia. Przystąpiono więc do reanimacji, która trwała 28 minut. Została podłączona pod tzw. płuco-serce, po czym wykonano zabieg ablacji serca, dzięki czemu częstoskurcz ustąpił. Do-

szło u niej do encefalopatii niedokrwienno-niedotleniowej organizmu i niewydolności wielonarządowej, wskutek czego rozpoznano mózgowie porażenie dziecięce, niedowład spastyczny 4-kończynowy, niepełnosprawność intelektualną w stopniu głębokim, małogłowie, padaczkę, utratę wzroku, niewydolność lewej nerki i brak jej przyrostu.

4-lątka potrzebuje na co dzień systematycznej, zrównoważonej rehabilitacji w warunkach domowych i stałej obserwacji u wielu lekarzy specjalistów. Długotrwały pobyt poza domem nasila ataki padaczki. Brak wzroku powoduje, że jest bardzo wrażliwa na bodźce zewnętrzne. Wizyta u kardiologa wiąże się z 4-godzinną trasą.

Zbiórka została utworzona na portalu siepomaga.pl. Zachęcamy również do odwiedzenia grupy na Facebooku – „Licytacje dla Małgosi Chudej”, gdzie za okazaną pomoc można otrzymać ciekawe gadżety.

(FENIX)



MILICZ

Samochód potrącił rowerzystkę



FOT. KPP Milicz

10 marca na ulicy Kolejowej w Miliczu 39-letnia rowerzystka została potrącona przez samochód osobowy, który wyjeżdżał z parkingu z pobliskiego zalewu rekreacyjnego. Na szczęście kobiecie nie stało się nic poważnego. Kierowcę auta ukarano mandatem.

Samochodem osobowym marki Citroen kierował 18-letni mieszkaniec gminy Milicz. Kierowca nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo ja-

dającej rowerzystce, w efekcie czego doszło do potrącenia. Na szczęście badania lekarskie, przeprowadzone w milickim szpitalu, wykazały, że kobiecie nie stało się nic poważnego i mogła opuścić placówkę medyczną.

Oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym 18-latek został ukarany przez policjantów mandatem w kwocie 1500 złotych oraz 12 punktami karnymi.

(ANKA)

Z POLICJI

Ale zapunktował...!



FOT. KPP Milicz

6 marca na ul. Dąbrowskiego w Sułowie (gmina Milicz) zatrzymano 44-letniego kierowcę, który dopuścił się szeregu naruszeń przepisów prawa – próbował uciec, jechał bez uprawnień i prawdopodobnie był pod wpływem narkotyków. Nałożono na niego aż 58 punktów karnych!

Policjanci z milickiego Ognia Ruchu Drogowego postanowili zatrzymać do kontroli drogowej samochód osobowy marki Nissan Micra na wrocławskich tablicach rejestracyjnych. Wydali więc kierowcy po-

leczenie zatrzymania się. Ten na moment zatrzymał się obok funkcjonariuszy, a następnie próbował uciec. Mundurowi natychmiast ruszyli radiowozem w pościg, włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe. Uciekinier nadal się nie zatrzymywał. Po przejechaniu kilkuset metrów został zatrzymany.

Jak się okazało, 44-letni kierowca nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, a samochód, którym kierował, nie był dopuszczony do ruchu drogowego. Mężczyzna był trzeźwy, ale tester narkotykowy wykrył w jego organizmie

amfetamine. W związku z tym policjanci doprowadzili go do Komendy Powiatowej Policji w Miliczu, gdzie wykonano z jego udziałem dalsze niezbędne czynności służbowe, związane ze stwierdzonymi przestępstwami i wykroczeniami drogowymi.

– Następnie został przewieziony do milickiego szpitala, gdzie pobrano od niego krew do badań laboratoryjnych na zawartość narkotyków. Od wyniku uzależniony jest dalszy tok postępowania w tej sprawie. Jeśli potwierdzi się obecność amfetaminy we krwi, to mężczyzna poniesie konsekwencje prawne takie same jak nietrzeźwi kierowcy. Po sprawdzeniu personaliów w policyjnej bazie danych okazało się, że 44-latek jest poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Miliczu w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu. W związku z tym wręczono mu wezwanie do niezwłocznego stawiennictwa w prokuraturze. Po zakończeniu policyjnych czynności mężczyzna został zwolniony, natomiast jego samochód odholowano na parking strzeżony. Sprawa znajdzie swój finał w milickim sądzie, gdzie 44-latek odpowie za ujawnione przestępstwa i wykroczenia drogowe. Łącznie za ich popełnienie policjanci nałożyli na niego aż 58 punktów karnych! Przypominamy, że za ucieczkę z miejsca kontroli drogowej grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności, a za kierowanie pojazdem mechanicznym pod wpływem środka odurzającego – do dwóch lat – informuje podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

(FENIX)

Z POLICJI

Był poszukiwany przez dwa sądy rejonowe

Miliccy policjanci zatrzymali kolejnego poszukiwanego mężczyznę. Tym razem do Aresztu Śledczego we Wrocławiu trafił 32-letni mieszkaniec Cieszkowa.

Do zatrzymania mężczyzny doszło 14 marca. Po sprawdzeniu jego personaliów w policyjnej bazie danych funkcjonariusze potwierdzili, że 32-letni mieszkaniec Cieszkowa jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Kościanie oraz Sąd Rejonowy we Wrześni celem doprowadzenia go do najbliższego aresztu śledczego. W związku z powyższym 32-latek został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu, a stamtąd do Aresztu Śledczego we Wrocławiu, gdzie odbędzie zasądzone przez sądy kary pozbawienia wolności. (ANKA)



FOT. KPP Milicz

NA DRODZE

Prowadził po alkoholu

9 marca na ul. Krotoszyńskiej w Cieszkowie policjanci do kontroli drogowej zatrzymali samochód, którym jechał 42-letni obywatel Gruzji. Jak się okazało, był w stanie nietrzeźwości.

Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad 0,7 promila alkoholu. W związku z tym, zgodnie w przepisami regulującymi tryb przyspieszony

dotyczący m. in. obcokrajowców zatrzymanych na tzw. gorącym uczynku, funkcjonariusze umieścili nietrzeźwego kierowcę w policyjnym areszcie. Zatrzymali mu również prawo jazdy, a samochód przekazano osobie przez niego wskazanej.

Obywatel Gruzji po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa drogowego, po czym w trybie przyspieszonym został doprowadzony przez policjantów do milickiego sądu. (FENIX)



FOT. KPP Milicz

Z POLICJI

Przez długi czas okradała swojego pracodawcę

Milicka policja zatrzymała 25-letnią pracownicę jednego z miejscowych sklepów z markową odzieżą sportową. Zarzuca się jej, że przez trzy lata oszukiwała i okradała właściciela, powodując straty przekraczające 15 tys. zł. Sprawa jest rozwojowa i 25-latek mogą być postawione kolejne zarzuty. Grozi jej kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej w ramach prowadzonych czynności służbowych ustalili, że 25-letnia mieszkanka Milicza, zatrud-

niona w sklepie od stycznia 2020 roku, dokonywała licznych kradzieży i oszustw. Miała m. in. kraść drobne kwoty z kasy sklepowej, pieniądze pochodzące z bonów podarunkowych lub ze sprzedaży klientom odzieży poza systemem kasowo-fiskalnym. Ponadto wielokrotnie wprowadzała właściciela sklepu w błąd, fikcyjnie „zwracając” towar, za który klienci wcześniej zapłacili gotówką. Po kolejnych operacjach kasowych kobieta przywłaszczała sobie uzyskane w ten sposób pieniądze.

Przedsiębiorca na wspomnianym procederze stracił kwotę przekraczającą 15 tysięcy złotych. – 25-letnia mieszkanka

Milicza została już przesłuchana w charakterze podejrzanej o dokonanie w okresie ostatnich trzech lat aż 24 oszustw lub kradzieży pieniędzy. Po przesłuchaniu kobieta została zwolniona. Sprawa jest jednak rozwojowa i zarzuty te mogą być uzupełnione o kolejne przestępstwa, gdyż policjanci są na wstępnym etapie wyjaśniania okoliczności całego procederu. Postępowanie jest w toku. Podejrzanej grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności – informuje podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

(FENIX)



FOT. KPP Milicz

Uruchamiamy nową trasę z RUDY MILICKIEJ do zakładu w UJEŹDZCU MAŁYM!

TARCZYŃSKI

POSZUKUJEMY:

- Pracowników Produkcji - stawka od **22,50 zł/h brutto**
- Operatorów Komór Wędzarniczych - stawka od **25,50 zł/h brutto**
- Operatorów Maszyn do Obróbki Mechanicznej – stawka od **25,50 zł/h brutto**

OFERUJEMY:

- darmowy transport do firmy
- dodatek finansowy za pracę w systemie 4-brygadowym (50 zł brutto za sobotę, 90 zł brutto za niedzielę)
- umowę o pracę
- szkolenie stanowiskowe
- pakiet świadczeń pozapłacowych i benefitów
- od 1500 złotych netto za polecenie pracownika*

(*Program rekomendacji pracowników – polecającym może być tylko osoba zatrudniona w firmie Tarczyński S.A.)



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI! ☎ +48 726 665 555 ✉ hr@tarczyński.pl

MILICZ

Szpital jak tonący okręt, ale bez kapitana?

Na niedawnej sesji Rady Powiatu Milickiego poinformowano o bieżącej sytuacji Milickiego Centrum Medycznego. Wieści nie są zbyt optymistyczne, ponieważ długi rosną w zatrważającym tempie i doszło już do zajęć komorniczych. Ponadto zarówno prezes i wiceprezes zarządu są na zwolnieniach lekarskich. Starosta ogłosił koniec współpracy z prezesem Andrzejem Oćwieją i zapowiedział, że wkrótce poznamy kandydata na jego stanowisko.

Starosta poinformował, że na koniec 2022 roku Milickie Centrum Medyczne ma zobowiązanie długoterminowe w kwocie 5 mln zł, a krótkoterminowe wynosi ponad 32 mln zł, w tym 15 mln zł stanowi ZUS. Roczny wynik finansowy ma pokazywać stratę 10 mln zł. W 2019 r. było to niecałe 3 mln zł, w 2020 – 7,5 mln zł, w 2021 – 5 mln zł. Przychody z działalności operacyjnej wynoszą ok. 71 mln zł, ale koszty to ponad 84 mln zł.

Wskutek utraty płynności finansowej doszło już w szpitalu do pierwszych zajęć komorniczych z tytułu niezapłaconych faktur. 2 marca zwolano komwent włodarzy powiatu milickiego, w trakcie którego starosta zaproponował prezesowi Andrzejowi Oćwiei roz-

wiązanie umowy za porozumieniem stron. 6 marca prezes miał odpowiedzieć, że nie zgadza się na tę propozycję, a następnego dnia poszedł na zwolnienie lekarskie do końca marca.

– Muszę przyznać, że moja wizja szpitala jest odmienna od wizji prezesa Oćwiei. Za to, co udało się pozyskać, włącznie z akredytacją, należy chwalić. Jest druga strona medalu, czyli koszty. Pojawia się nawet pismo wewnętrzne prezesa, że jest źle w spółce. Poprosiłem go rozmowę i powiedziałem tak: „doceniam to, co robisz, ale nie widzę możliwości dalszej współpracy tak, aby miało to sens; może to wszystko zaraz paść; proponuję rozjeść się pokojowo”. Kilka dni później otrzymałem odpowiedź odmowną: „jak zatrudniliście, to zwolnijcie”. To teraz mamy prezesa na L4. Jest chory, ja tego nie neguję, tylko dlaczego dzisiaj nie ma tutaj nikogo z zarządu? Wiceprezes również jest chory, ale z tego, co pamiętam, w gminie była pani księgowa. Nie otrzymałem rzeczy oczywistych, czyli dokumentów z wykonania kontraktów za 2022 rok. Moja pełnomocniczka o to prosiła i był jeszcze dodatkowy telefon, aby to podesłać. W mojej opinii trzeba zatrudnić inną osobę. To bardzo skomplikuje całą sytuację, której się boję. Mamy dwóch

prezesów i prokurenta, ale nie wiemy, jakie ma on możliwości. Nie można straszyć załogi, że starosta zamknie szpital, ale trzeba podjąć męską decyzję! Jest źle, bo mamy zajęcia komornicze, mamy akredytację, a pieniędzy nie ma. Nie wiemy również, ile ich będzie. Jesteśmy ujęci w Centrum Zdrowia Psychicznego, tylko jeszcze nie zostało to podpisane. Po tym może dostaniemy środki za trzy miesiące. Co miesiąc mieliśmy mieć informację o wdrażaniu planu naprawczego i tego nie ma. Przewodniczący Rady Nadzorczej nie otrzymuje odpowiedzi na pytania. Gdyby to nie była spółka, to dzisiaj już podjąłbym odpowiednie decyzje. Mamy jednak określone procedury, które mogą potrwać. Mam kandydata, który mógłby przejąć to stanowisko. Zwołam spotkanie dla radnych, żeby państwo mogli go poznać bez prasy. Przyznam, że pan burmistrz Milicza nie jest zwolennikiem zmiany zarządu, ma do tego prawo. Ja uważam, że straty szpitala to jedno, ale dzisiaj nie otrzymujemy informacji o planach naprawczych. To, co otrzymałem, jest planem na kwartał, który zaraz się kończy. Chciałbym zapytać z tego miejsca prezesa Oćwieję o groźbę braku wypłaty pensji. Bo może się taka sytuacja zdarzyć. Być może trze-

ba będzie zawiesić niektóre oddziały lub jeden zamknąć. Musimy mieć realny plan, a nie słyszeć ciągle, że będzie dobrze lub ktoś da nam pieniądze. Zostaliśmy sami. Gminy Cieszków i Krośnice potrzebują czasu do namysłu. Nie wiem, co z gminą Milicz, bo mamy, ja i pan burmistrz, odmienne zdania – mówił Sławomir Strzelecki.

Przewodniczący rady poprosił radcę prawnego o wyjaśnienie procedury powołania nowego zarządu. Okazuje się, iż zarząd spółki MCM może być powoływany i odwoływany przez zgromadzenie wspólników oraz przez radę nadzorczą, natomiast prokurent może reprezentować spółkę w sprawach bieżących i podpisywać umowy.

– Aby zmienić zarząd spółki, konieczne jest zwołanie zgromadzenia wspólników. A zgromadzenie wspólników zwołuje zarząd. Jeśli nie zwoła zebrania wspólników, uczynić to może za pośrednictwem sądu rada nadzorcza lub starosta. W obu tych przypadkach cała procedura potrwa około miesiąca – stwierdził radca Barnaba Piłasiwicz.

Z propozycją odwołania zarządu spółki nie zgodził się Marcin Ciesielski. Wskazał, że jest najgorszy moment na wymianę prezesa, a następcą może nie dać gwarancji poprawy sytuacji. – Będzie potrzebował około roku, aby zapoznać się z sytuacją i wdrożyć nasze oczekiwania. Rozwiązanie umo-

wy o pracę dla obu prezesów wiąże się również z wysokimi odprawami, które obciążą budżet szpitala – argumentował radny.

Z kolei Krzysztof Domagała nie krył oburzenia. – Do tej pory chwaliłem pracę zarządu powiatu, a teraz czuję się zawiedziony. Problem ze szpitalem jest znany od dość dawna. Jakiś czas temu tutaj powiedzieliśmy, że trzeba robić cięcia chirurgiczne i to gwałtowne. Trzeba odciąć chorą tkankę, bo inaczej wda się gangrena. Czy ktoś tutaj robi jakąś grubą przewalę? Może chodzi o to, aby ogłosić upadłość szpitala i rozdać swoim kumplom? Nie wiem tego, tylko zadaję pytanie! Dzisiaj prezes i wiceprezes są na zwolnieniu lekarskim. Przepraszam bardzo, a jak będą pół roku na tym zwolnieniu, co wtedy? Czy ta sprawa nie jest szyta grubymi nićmi od dawna? Czy nie jesteśmy jako radni robieni tutaj w balona? Szpital to prawie 600 pracowników oraz pacjenci. Nie zgadzam się na rozczłonkowanie placówki na mniejsze części i rozdanie kumplom! Jeśli tak się stanie, sam przyjdę protestować i pójdę do sądu! Od zeszłego roku mamy problem z tym, że zarząd nie może się doprosić dokumentów. Jesteśmy większościąowym udziałowcem. Jak to możliwe? Kto to wszystko blokuje? – grzmiał radny.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

CIESZKÓW

Podziękowali sołtysom za ich pracę

14 marca w Cieszkowie odbyło się spotkanie sołtysów gminy Cieszków z wójtem Ignacym Miecznikowskim i wice-

przewodniczącym Rady Gminy Mieczysławem Butą. Okazją do tego był Dzień Sołtysa, przypadający 11 marca.



Spotkanie miało na celu złożenie podziękowań, okazanie wdzięczności i szacunku sołtysom za ich pracę i zaangażowanie się w sprawy miejscowej społeczności.

W luźnej atmosferze rozmawiano m. in. o funduszu sołeckim, lokalnych problemach czy bieżących inwestycjach na terenie gminy.

– Należą wam się serdeczne podziękowania za waszą pracę i za bardzo dobrą współpracę z władzami gminy. Myślę, że jest za co dziękować, ponieważ wasza funkcja jest niezbyt wdzięczna i często możecie usłyszeć pretensje od mieszkańców. Patrząc na kończącą się kadencję, można powiedzieć, że sołtysi dużo się nauczyli i przeżyli wszystkie możliwe kataklizmy, m. in. pandemię, wybuch wojny, ASF, ptasią gripę. Tyle było tych zakrętów historii, więc uważam, że może być już tylko lepiej, czego sobie i państwu życzę – oznajmił wójt Ignacy Miecznikowski.

W imieniu radnych gminy Cieszków życzenia sołtysom złożył również wiceprzewodniczący rady – Mieczysław Buta.

(FENIX)

POWIAT

Patrzą „daleKOwzrocznie”!

Paulina Okniańska, uczennica klasy maturalnej I Liceum Ogólnokształcącego im. Armii Krajowej w Miliczu, wraz z czwórką licealistek z innych stron Polski realizuje projekt ekologiczny pod nazwą „daleKOwzrocznie” w ramach olimpiady „Zwolnieni z teorii”. Można było o nich usłyszeć m. in. w Polskim Radiu Czwórka, TVP 3, w Cogito czy Radiu Rekord.

W ramach olimpiady młodzież z całej polski tworzy własne projekty społeczne. Najlepsze są nominowane do prestiżowych nagród, a finaliści dostają certyfikaty, np. z zarządzania. – *Naszym celem jest promowanie życia, w którym człowiek nie miałby aż tak negatywnego wpływu na otaczającą go przyrodę. Narzędziami do spełnienia tego przedsięwzięcia są media społecznościowe, własny podcast czy angażowanie lokalnych społeczności poprzez serię różnych wydarzeń. Zielony atom, ślad węglowy czy odnawialne źródła energii to tylko niektóre tematy, o których mówimy i piszemy. Staramy się obalić mity związane z ekocykiem oraz pokazać, że to nie jest tak ciężkie i kosztowne* – opowiada Paulina Okniańska, liderka projektu „daleKOwzrocznie”.



FOT. Powiat Milicki

Grupa działa na różnych platformach społecznościowych, takich jak Instagram i TikTok, gdzie zdobyła już dużą popularność. Na TikToku ma już ponad 40 tysięcy wyświetleń. Wielkim ich sukcesem był wykład na temat oszczędzania energii i OZE, który przyciągnął 216 słuchaczy. Wraz z Nadleśnictwem Przasnysz licealistki zorganizowali również akcję „drzewopodnadniebo”, w ramach której wspólnie sadzono drzewa.

Jednym z ostatnich wydarzeń, zorganizowanym przez grupę we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Miliczu i Fundacją na Rzecz Ziemi Milickiej, był „Kon-

kurs wiedzy o oszczędzaniu energii, OZE i energetyce jądrowej”, który odbył się w I Liceum Ogólnokształcącym w Miliczu. Wzięło w nim udział 36 uczniów. Pierwsze miejsce zajęła Ewelina Chleboś z kl. IIIb, wyprzedzając Natalię Chleboś z IIIb i Wojciecha Konopackiego z IIb. 8 marca w starostwie odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Ponadto Paulina Okniańska otrzymała tytuł Honorowej Ambasadorki Fundacji na Rzecz Ziemi Milickiej i przyjęła zaproszenie do współpracy przy projekcie „Pokolenie zero waste”.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

Z POLICJI

Przyszedł na przesłuchanie – trafił do aresztu



FOT. KPP Milicz

36-letni mężczyzna stawiał się na przesłuchanie w Komendzie Powiatowej Policji w Miliczu i... został zatrzymany. Okazało się bowiem, że jest na liście osób poszukiwanych.

9 marca do milickiej komendy w celu przesłuchania w jednej z toczących się spraw przybył 36-letni mężczyzna, mieszkający od pewnego czasu w Miliczu. W trakcie wykonywania czynności procesowych jego personalia rutynowo sprawdzono w policyjnej bazie danych. Okazało się, że jest on poszukiwany na podstawie

aż pięciu nakazów zatrzymania. – *Policjanci ustalili, że mężczyzna jest poszukiwany przez sądy rejonowe w Wieluniu, Chrzanowie i Miliczu oraz przez prokuraturę w Chrzanowie i Komendę Miejską Policji w Jaworznie. W związku z tym został natychmiast zatrzymany i po sporządzeniu niezbędnej dokumentacji jeszcze tego samego dnia przewieziony przez mundurowych do Aresztu Śledczego we Wrocławiu* – informuje podinsp. Sławomir Waleński z Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

(FENIX)

JUŻ OD KWIETNIA
RUSZAMY
W MUZYCZNĄ PODRÓŻ!

przystanek muzyka

PREMIERA: ŚRODA 22:35

POWTÓRKI: WTOREK 15:20

15 lat
TVS



TENIS STOŁOWY

Rywalizacja żaków w Ostródzie

Troje reprezentantów UKS Lider Milicz wzięło udział w III Grand Prix Polski Żaków w Ostródzie. O sporym pechu może mówić Filip Szymczak, którego problemy zdrowotne wykluczyły z walki o najwyższe laury.

Filip nie miał sobie równych podczas eliminacji. Milicki tenisista wygrał swoją grupę, pokonując kolejno Jana Nowackiego z Pruszkowa, Szymona Nierubca z Bilczy oraz Błażeja Wróbla z Radomia. Pierwsze miejsce w grupie dało mu awans do dalszej części turnieju z wolnym losem. Aby myśleć o awansie do najlepszej 60 zawodników, musiał pokonać Oskara Oleckiego z Solca Kujawskiego. Tenisista Lidera ograł rywala 3: 1 i awans stał się faktem. Niestety, choroba pozbawiła go szans walki o wyższe cele.



O sporym pechu może mówić także Anastazja Kalat. W grupie milicka zawodniczka kolejno odprawiła z kwitkiem Lenę Jurczak z Białegostoku, Kornelię Imerską z Olsztyna oraz Martynę Szal z Barcina. O awans do turnieju głównego Anastazja walczyła z Kamilą Byrdziak z Czechowic-Dziedzic. Po heroicznej pięciosetowej batalii to rywalka naszej tenisistki cieszyła się z wygranej. Awans do turnieju głównego został zaprzeczony zaledwie trzema punktami.

W Ostródzie walczyła także Zosia Pawłowska, która wygraną w zawodach wojewódzkich udowodniła, że stać ją na wiele. Jednak poziom doñośląski nie gwarantuje zwycięstw na arenie ogólnopolskiej. (ANKA)

ZAPASY

Bizon na szóstym miejscu

Reprezentantki ULKS Bizon Milicz oraz WKS Śląsk Milicz rywalizowały w Pucharze Polski Kadetek oraz Turnieju Nadziei Olimpijskich Krajów Wyszehradzkich w Zapasach Kobiet w Karlinie. W końcowej klasyfikacji drużynowej Bizon znalazł się na szóstej pozycji.

Milicki klub reprezentowały trzy zawodniczki pod okiem trenera Radosława Horbika. W Pucharze Polski Kadetek w kategorii do 57 kg walczyły Zuzanna Horbik – debiutująca w tej kat. wagowej – oraz Magdalena Siedy. Nasze zapaśniczki wygrywały wszystkie swoje pojedynki – aż do półfinału, w którym ich drogi się skrzyżowały. W pojedynku klubowych koleżanek zwyciężyła Z. Horbik, otwierając sobie drogę po złoto.

Jak się potem okazało, obie nasze zawodniczki stanęły na podium. W walce



o brąz M. Siedy pokonała Sarę Czech (MKS Rokita Brzeg Dolny), a w finale Zuzanna wygrała przez położenie na łopatkę z bardzo dobrą rywalką ze Stargardu.

W Turnieju Nadziei Olimpijskich Krajów Wyszehradzkich w kategorii do 68 kg juniorek rywalizowała Karolina Jaworska. Zapaśniczka Bizona przegrała tylko jeden pojedynek – z Ukrain-

ką – i zajęła drugie miejsce. WKS Śląsk Milicz reprezentowały kadetka Marta Łysek i juniorka Amelia Rynkiewicz. Pierwsza z nich ukończyła zmagania w kat. do 57 kg na 12. miejscu, a A. Rynkiewicz wróciła z zawodów z brązowym medalem. Trenerem zawodniczek jest Leszek Wosiek. (ANKA)

SIATKÓWKA

Wielkie emocje w milickiej hali

Na początku marca w hali sportowej im. Wolności i Solidarności w Miliczu odbył się XXV Ogólnopolski Turniej Minisiatkówek o Puchar Małgorzaty Glinki. Rywalizacja toczyła się w trzech kategoriach wiekowych.

Patronat nad zawodami objął burmistrz Milicza Piotr Lech. W szranki stanęły ekipy MKS Polonia Świdnica, UKS Jedynka Milicz, SN Gedania Gdańsk, UKS Gminy Miękinia, UKS Kaniasiatka Gostyń, MKS MOS Wieliczka, SP nr 8 Krotoszyn, Wataha Lubin, SMS Police, SP9/KS Pałac Bydgoszcz, SPS Zbąszynek, TK Siatkarz Jarocin, UKS Akademia Talentów Jarocin, UKS Polon Krotoszyn, UKS 22 Kraków, MLKS Echo Twardogóra, UKS



Wilki Chwaszczyno i SP Pepowo. W kategorii dwójek triumfowały dziewczęta z SPS Zbąszynek, wyprzedzając MKS MOS Wieliczka I oraz UKS Kaniasiatka Gostyń I. Na siódmym miejscu uplasowała się pierwsza drużyna UKS Dwojka Milicz.

W rywalizacji trójek najlepszy okazał się team MKS MOS Wieliczka I, a kolejne

pozycje zajęły SP9/KS Pałac Bydgoszcz I i UKS 22 Kraków I. Tuż za podium znalazł się pierwszy zespół milickiej Dwojki.

W kategorii czwórek zwyciężyły dziewczęta z SN Gedania Gdańsk, drugą lokatę zajęła ekipa UKS Jedynka Milicz, a trzecie miejsce przypadło siatkarkom UKS Gminy Miękinia. (ANKA)

SALON MEBLOWY

BLACK RED WHITE

MEBLE RZĄSA

PON. - PT. 9⁰⁰-17⁰⁰
SOBOTA 9⁰⁰-14⁰⁰

MILICZ - ul. Osadnicza 10 71 383 16 00

KARATE

Przywieźli medale z Bydgoszczy



W Bydgoszczy odbył się turniej karate International Central Europe Open 2023. W zawodach nie mogło zabraknąć przedstawicieli UKS Shodan Cieszków.

Do rywalizacji przystąpiło ponad tysiąc karatek z stu klubów z 14 krajów. Ekipa UKS Shodan Zduny / Cieszków w rankingu klubowym została sklasyfikowana na szóstej lokacie. W kata indywidual-

alnym masters triumfował Jarosław Adamski. Sara Bednarek zajęła piąte miejsce w kata dziewcząt 8-9 lat, Anna Choma była siódma w kata 10-11 lat, a Julia Radon – piąta w kata 10-11 lat żółte pasy

W kata drużynowym nasze dziewczęta dwa razy stawały na podium. W kat. 10-11 lat po brązowe krawki sięgnęły Anna Choma oraz Aleksandra Adamska i Nikola Jasińska, a także Sara Bednarek i Julia Radon oraz Weronika Swat. (ANKA)

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Nasi leśnicy na podium!



Technikum Leśne w Miliczu było organizatorem XII Mistrzostw Polski Szkół Leśnych w Halowej Piłce Nożnej Chtopców. Nasza drużyna uplasowała się trzecim miejscu!

Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objął minister klimatu i środowiska. W szranki stanęły zespoły z dziesięciu szkół leśnych – TL Białowieża, TL Tuchola, ZSLiE Brynek, ZSL Zagnańsk, ZSL Rogoziniec, TL Starościan, ZSL Goraj, ZSL Biłgoraj, ZSL Lesko, TL Milicz.

Mistrzostwo Polski wywalczyli piłkarze z Technikum Leśnego w Tucholi. Drugą lokatę zajęła ekipa TL Starościan.

Team z milickiego technikum uplasował się na trzecim miejscu! W składzie naszej drużyny znaleźli się Jakub Szewczyk, Nikodem Mruk, Hubert Pawlak, Antoni Gregor, Michał Stasiński, Kacper Pietrała, Igor Zielonka, Jakub Grabowski, Wiktor Majewski, Filip Chronowski. Trenerem milickich piłkarzy jest Mateusz Babiarsz.

Królem strzelców turnieju został Szymon Brodzicki (ZSL Lesko), za najlepszego bramkarza uznano Pawła Krawca (TL Tuchola), a miano najlepszego zawodnika przypadło Wojciechowi Włodarczykowi (TL Tuchola).

(FENIX)

Twoje Zdrowie i uroda



/ZdrowieUrodaGLKM

INDYWIDUALNA PRAKTYKA PIELĘGNIARSKA

Ewa Jarmużek

PIELĘGNIARKA ŚRODOWISKOWO - RODZINNA

ŚWIADCZENIA PIELĘGNIARSKIE

WSZYSTKIE ZLECENIA PROSZĘ ZGŁASZAĆ POD NR TELEFONU:

605 573 677

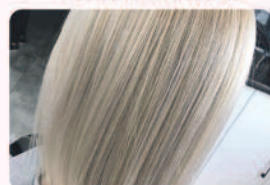
Terminy przyjęć w gabinecie:
pon.-pt. 9.00-10.00 oraz 16.30-17.00.

KROTOSZYN, UL. TARTACZNA 7

Nowy salon fryzjerski na mapie Krotoszyna



WERONIKA WALCZAK



www.facebook.com/Salon-Fryzjerski-Diamond-Hair

Głowackiego 1a, 63-700 Krotoszyn



537 192 463

FORMA

Zadbaj o ruch i dobre samopoczucie!

Nadchodzi wiosna, czas wstać z kanapy i zacząć się ruszać. Sport to nie tylko zdrowie, ale także dobre samopoczucie i zgrabna sylwetka.

Planujesz zacząć ćwiczyć, ale brakuje Ci mobilizacji, nie możesz się zmotywować i odkładasz ten moment w czasie? Nie warto, czym wcześniej zaczniesz, tym szybciej poczujesz pozytywną zmianę. Najlepiej zacznij już dziś, nie szukaj wymówek!

Na start najlepsze są krótkie treningi – 30-60 minut 2-3 razy w tygodniu. Pamiętaj, żeby plan na sport s do s życia i realnych możliwości – inaczej łatwo się zniechęcisz i poddasz. Nie zawsze musi być też tak samo intensywnie! Wiele dyscyplin sportowych wymaga specjalnej przestrzeni, sprzętu, zespołu lub przeciwnika – jednak są też takie, które bez problemu możemy uprawiać samodzielnie, w domu, bez wielkich inwestycji.

Domowe zacisze czy klub fitness?

Dużo zależy od Twoich preferencji – jeśli konkretne godziny, miejsce i grupa są ci potrzebne, by się zmotywować, wybierz interesujące Cię zajęcia w pobliskim klubie fitness czy na siłowni. Jeżeli jednak twój grafik na to nie pozwala i wolisz bardziej elastyczną formułę, nie ma powodu, żeby nie ćwiczyć w domu! Jeśli jest taka możliwość, dobrze na początku tej przygody skonsultować się z pro-

fesjonalnym trenerem, który ułoży dla Ciebie plan treningowy i skoryguje błędy podczas ćwiczeń, dzięki czemu unikniesz kontuzji. Możesz też sięgnąć po nagrania sprawdzonych, polecanych instruktorów – pamiętaj tylko, żeby wybrać ćwiczenia o odpowiednim dla Ciebie poziomie trudności. Najpopularniejszymi formami aktywności w domu są fitness, pilates, joga, cardio, aerobik i zumba. Poza domem, ale wciąż we własnym zakresie, możemy uprawiać bieganie, pływanie oraz jazdę na rowerze. Nic nie stoi też na przeszkodzie, by te formy przeplatać – to wręcz korzystne, bo ułatwia różnicowanie treningu.

Sport dla początkujących – intensywność

Pierwsze treningi powinny być łagodne – dajmy czas nieprzyzwyczajonemu ciału na przystosowanie się do nowej sytuacji. Lepiej ćwiczyć raz w tygodniu i co drugi dzień pospacerować niż w ogóle zrezygnować z uprawiania jakiegokolwiek aktywności. Zwracaj uwagę na to, żeby ćwiczenia wykonywać poprawnie. Możesz posiłkować się lustrem i nagraniami dostępnymi w Internecie, w których instruktorzy podpowiadają, na co zwrócić uwagę. Pamiętaj też o zachowaniu równowagi! Treningom powinny towarzyszyć odpowiednia ilość snu, dobra dieta, czas na relaks i regenerację organizmu.

OPRAC. (LT)

ul. Żwirowa 8A
ul. Łukasiewicza 42
63-700 Krotoszyn

REHA COMPLEX
MGR NATALIA JASIAK

PHENIX Neo to:

- Funkcja diagnostyczna
- Biofeedback bezprzewodowy
- Elektromiografia
- Elektrostymulacja
- Przepływy żyłne
- Pomiar postępu terapii
- Manometria

PHENIX Neo ma zastosowanie w:

- Uroginekologii
- Ortopedii
- Neurologii
- Traumatologii
- Reumatologii
- i inne



tel. 602-124-726 facebook.com/rehacomplex

CENTRUM MEDYCZNE CELSUS
Narodowy Fundusz Zdrowia

Dr n. med. Rafał Wichman
specjalista chirurg proktolog

- Choroby tarczycy, flebologia.
- USG jamy brzusznej, USG tarczycy.
- Choroby układu żylnego – skleroterapia, leczenie pajączków naczyniowych, teleangiektazji, zmian żyłaków.
- Choroby jelita grubego, odbytńcy, żylaki odbytu (choroba hemoroidalna, szczeliny odbytu, przetoki około odbytnicze, świąd odbytu).
- Usuwanie zmian skórnych wszelkiego typu: wrastające paznokcie, brodawki wirusowe, odciski, znamiona barwnikowe, tłuszczaki (z badaniem histopatologicznym).
- Leczenie operacyjne przepuklin, tarczycy, żyłaków odbytu i kończyn dolnych.
- Zabiegi medycyny estetycznej (botoks, kwas hialuronowy).

GABINETY PRYWATNE przyjmują w Centrum Medycznym CELSUS
Rejestracja telefoniczna Krotoszyn, ul. Łukasiewicza 42
627 202 069

PIELĘGNACJA

Kosmetyki – naturalne czy syntetyczne?

Świadomość dotycząca działania kosmetyków na naszą skórę i zdrowie w ostatnich latach znacznie wzrosła. Coraz więcej osób interesuje się składnikami, jakie zawierają kosmetyki, przez co na popularności zyskują produkty naturalne.

PW przypadku kosmetyków ważna jest nie tylko ilość składników, ale ich jakość oraz różnorodność zastosowanych surowców. Zazwyczaj kosmetyki naturalne bazują na wysokiej jakości półproduktach. Kosmetyki typowo drogeryjne charakteryzują się wyjątkowo bogatym, choć niekoniecznie odżywczym składem. Wymagają dużej ilości konserwantów i polepszaczy oraz wypełniaczy, które nie noszą ze sobą żadnych właściwości odżywczych, regenerujących czy nawilżających: woda, związki emulgujące, polepszacze konsystencji, modyfikatory reologii, sztuczne kompozycje zapachowe, silne konserwanty, które muszą zakonserwować równie chemiczną konsystencję, a nierzadko powodują alergie, podrażnienia czy reakcje toksyczne.

W wysokiej jakości kosmetykach naturalnych bardzo często wartościowe składniki figurują na samym początku składu. Pochodzą one z renomowanych, certyfikowanych upraw. W przeciwieństwie do kosmetyków syntetycznych, naturalne produkty zawierają minimalną ilość składników poprawiających konsystencję czy zapewniających jednolitość formuły. Naturalne surowce kosmetyczne, szczególnie te silnie odżywcze, przewyższają swoje syntetyczne odpowiedniki. Jedna wyizolowana, sztucznie wytworzona substancja nigdy nie będzie tak efektywna, a jednocześnie tak dobrze tolerowana przez skórę i organizm jak wartościowy, naturalny surowiec.

Kosmetyki naturalne mogą mieć znacznie wyższą cenę z racji surowców, jakich używa się do ich produkcji. W efekcie końcowym są jednak znacznie bardziej wydajne i przynoszą lepsze efekty.

OPRAC. (RED)



SEN

Dobra noc to dobry dzień!

Wygodne łóżko, dopasowany materac, odpowiednia temperatura, przewietrzzone pomieszczenie – zadbanie o te elementy pomaga dobrze spać. Odpręż się przed położeniem się spać. Nie wykonuj pobudzających czynności około godziny przed snem.

Zapotrzebowanie na sen jest kwestią indywidualną, ściśle zależną od wieku. Zależy też od jakości snu. Tak długo, jak czujesz się pełen energii i dobrze funkcjonujesz w ciągu dnia, masz wystarczająco dużo snu. Średnio dorośli śpią około 7 godzin dziennie. Niemowlęta i nastolatki potrzebują więcej snu. Noworodek śpi nawet do 20 godzin dziennie. Następnie potrzeby snu zmniejszają się wraz z wiekiem, oprócz tymczasowego wzrostu w okresie dojrzewania. Nastolatki zwykle muszą spać od 8,5 do 9 godzin dziennie, a 60-latkowie zwykle śpią około 6 godzin. Jednym ze wskaźników jakości snu jest jego wydajność, czyli informacja, przez jaki czas, który spędzamy w łóżku, faktycznie śpimy. Obliczamy ją, dzieląc czas snu przez czas spędzony w łóżku. Dobra wydajność snu to więcej niż 85%.

Zadbaj o regularność

Warto zatroszczyć się o regularność snu, czyli chodzić spać i wstawać codziennie o tej samej go-

Rehabilitacja Katarzyna Matyla

Masaż leczniczy
Kinezyterapia
Gimnastyka korekcyjna

600 282 205

CHOROBY

Nie lekceważ objawów

Bąblowiec to groźny pasożyt powodujący bąblowicę. Można zarazić się nim od zwierząt bądź jedząc nieumyte owoce prosto z krzewu.

Bąblowice wywołują larwy dwóch najczęstszych postaci bąblowca: echinococcus granulosus i echinococcus multilocularis. Człowiek jest przypadkowym i nietypowym żywicielem pośrednim obu tych tasiemców. Bąblowica występuje u ludzi bardzo rzadko. W Polsce stwierdza się zaledwie kilkadziesiąt przypadków zachorowań rocznie. Jest to jednak bardzo poważna choroba, która prowadzi do nieodwracalnych i poważnych powikłań. Nie należy więc lekceważyć jej objawów.

Źródłem zakażenia bąblowcem dla ludzi najczęściej są zarażone zwierzęta – koty i psy. Tasiemiec może bytować w organizmie naszego pupila bezobjawowo nawet przez wiele lat. U młodych zwierząt może powodować biegunki, wymioty, zahamowanie wchłaniania pokarmów z jelita i w efekcie wychudzenie. Zwierzę może też odczuwać świąd związany z wydalaniem lub aktywnym wypełnianiem członów tasiemca z odbytu. Pozbycie się bąblowca z organizmu zwierzęcia zazwyczaj jest dość łatwe i wymaga zastosowania preparatu odrobaczającego.

Tasiemcem możemy się też zarazić, jedząc nieumyte warzywa, owoce, najczęściej te rosnące w lesie, np. jeżyny. Nie oznacza to jednak, że musimy zrezygnować z jedzenia leśnych skarbów. Wystarczy, że zebrane grzyby sparzymy gorącą wodą, a owoce, takie jak jagody czy poziomki, dokładnie umyjemy. Zakażenie bąblowcem nie zawsze oznacza chorobę. To, czy wykluta z jaja larwa zagnieździ się u człowieka, zależy od jego odporności oraz od tego, czy larwa znajdzie odpowiednie dla siebie warunki. Objawy bąblowicy zależą od lokalizacji cysty i mogą być bardzo poważne.

OPRAC. (RED)

dzinie. Kluczowa dla dobrego funkcjonowania organizmu jest zwłaszcza pora wstawania. Jeśli jesteśmy wyspani, łatwiej radzimy sobie ze stresem w ciągu dnia, mamy lepszą koncentrację, dobry humor i energię, zregenerowany organizm wolniej się starzeje, wzmacniamy swój układ odpornościowy, lepiej radzimy sobie z emocjami.

Odpręż się

Przed położeniem się spać staraj się odprężyć. Nie wykonuj pobudzających czynności około godziny przed snem. Nie odbieraj e-maili z pracy, nie kłóć się, nie oglądaj emocjonujących programów w telewizji. Zastoń okno, by do sypialni nie docierał blask latarni ulicznych. Sen może Ci także utrudniać tzw. niebieskie światło z ekranu telewizora, komputera czy telefonu komórkowego. Kładź się do łóżka wtedy, gdy odczuwasz senność. Łóżko powinno kojarzyć Ci się ze snaniem i regeneracją. Nie jedz tam posiłków, nie omawiaj trudnych tematów, nie czytaj, nie rozmawiaj przez telefon i nie oglądaj telewizji.

Unikaj alkoholu i obfitych posiłków

Staraj się nie spożywać alkoholu tuż przed snem. Alkohol najpierw pobudza organizm, a następnie potęguje stany lękowe, które utrudniają spokojny sen. Ostatni posiłek zjedz także odpowiednio wcześniej, najlepiej 2-3 godziny przed położeniem się do łóżka.

OPRAC. (LT)